DOI: 10.14746/sh.2017.28.3.010

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXVIII (2017/3)
s. 163-172

Zbigniew Kaźmierczyk
Uniwersytet Gdański

Sekularyzacja prawosławia a rewolucja rosyjska

Uwaga wstępna

W genezie rewolucji bolszewickiej niezbędne jest uwzględnienie sekularyzacji prawosławia. Prawdziwym wyzwaniem jest ukazanie związku pomiędzy bezprzykładnie okrutną rewolucją a wiarą prawosławną. Etiologia rewolucyjnego niszczycielstwa domaga się uwzględnienia wschodniego rodowodu prawosławia. Wyjaśnienie tragicznych rezultatów jego sekularyzacji możliwe jest w ujęciu religioznawstwa historycznego. Wiedza o heretyckich sektach rozwiniętych w pierwszych wiekach n.e. w łonie chrześcijaństwa wschodniego daje bowiem możliwość wyjaśnienia niszczycielstwa komunizmu — warunkuje wyjaśnienie genezy, wytłumaczenie dynamiki i rezultatów rewolucji bolszewickiej. Spośród klasycznych opracowań tematu dobrym przykładem takiej niemożności są prace Hannah Arendt *O rewolucji*[1] i *Korzenie totalitaryzmu*[2]. Nasuwają one wniosek, że w etiologii totalitaryzmu komunistycznego nie wystarczy analiza rezultatów ogólnej sekularyzacji chrześcijaństwa w Europie. Niezbędna jest odpowiedź na pytanie o rezultat sekularyzacji gnostycko-manichejskich idei i wierzeń religijnych wschodniego chrześcijaństwa, wchłoniętych przez prawosławie i przechowanych w rosyjskim sekciarstwie.

[1] H. Arendt, *O rewolucji*, przeł. M. Godyń, Wydawnictwo X, Kraków 1991.

[2] H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. M. Szawiel i D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993.

Rosyjskie odrodzenie religijne

Na początku XX w. nastąpiło odrodzenie religijne w Rosji. Trwało do początku lat 20. Decydujący cios zadała mu rewolucja październikowa wzniecona w roku 1917. Włodzimierz Lenin, kilka lat po jej wywołaniu, po wojnie domowej i wojnie z Polską (1919–1920), gdy tężał terror policji politycznej, w roku 1922 wygnał kilkudziesięciu twórców renesansu religijnego na Zachód — statkiem przez Morze Bałtyckie *via* Szczecin. Wśród nich znaleźli się m.in. twórcy wolnej akademii kultury duchowej, która „odniosła ogromny sukces, ale została zamknięta w 1922 roku po aresztowaniu i wysłaniu z Rosji Bierdiajewa i jego współtowarzyszy"[3]. Wprawdzie Lenin skazał na banicję kwiat inteligencji rosyjskiej, ale zarazem, możemy to powiedzieć, patrząc z perspektywy terroru stalinowskiego lat 30., przyczynił się do zachowania rosyjskich teologów i filozofów przy życiu. Ruch ten w Rosji zainspirowała głównie twórczość Fiodora Dostojewskiego przedstawiona w dziele Mereżkowskiego *Tołstoj i Dostojewski* (1902), ale także myśl Włodzimierza Sołowiowa — autora *Trzech rozmów o wojnie, postępie i końcu światowej historii* z włączeniem *Krótkiej opowieści o Antychryście* i z dodatkami. Wymienieni pisarze i myśliciele okazali się ojcami renesansu religijnego, który trwał w Rosji dwie dekady, a przez kilka następnych — w diasporze — znalazł kontynuacje indywidualne.

Dostojewski i Sołowiow ujawniali rudymenty światopoglądowe Rosjan. Odsłaniali przede wszystkim władającą nim zasadę dualizmu. Uwidaczniali jego antyświatowy radykalizm. Nie dysponowali językiem religioznawstwa — właściwym do analizy prawosławia i sekciarstwa rosyjskiego pod kątem związków z gnostycyzmem i manicheizmem oraz wschodnim chrześcijaństwem, ale stworzyli język obrazujący bohaterów w stanie radykalnej kontestacji świata. Uczynili to ze znawstwem twórców obdarzonych temperamentem gnostycko-manichejskim. Za pośrednictwem dostępnego im języka literatury, teologii i filozofii przedstawili z wielką wnikliwością istotę psychologii społecznej Rosjan, której czuli się sukcesorami. W swej twórczości ukazali rosyjską skłonność do inwersji teologicznej, czyli podatność na ideę Szatana jako księcia tego świata, a co za tym idzie, gotowość do akceptacji poglądu na kosmos, naturę i cały świat jako diabelski wodewil. Ukazali też konsekwencję tych antyświatowych wyobrażeń teologicznych i kosmologicznych w wymiarze antropologicznym. Ujawnili rosyjski sceptycyzm wobec natury ludzkiej, przekonanie o jej pierworodnej grzeszności. Odsłonili dualizm światopoglądowy wyrażający się w idei ciała jako więzienia ducha,

[3] N. Ziernow, *Rosyjskie odrodzenie religijne XX wieku*, przeł. H. Paprocki, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2015.

w przeświadczeniu o marności człowieka zdeterminowanego przez cielesne konieczności — na postronkach popędów; w dybach demonicznej materii. W wymiarze eschatologicznym ojcowie odrodzenia religijnego rzucili swym następcom wyzwanie, portretując Rosjanina jako typ mentalny, który jednoczy wewnętrznie i scala społecznie wyczekiwanie końca doczesności. Końca wybawiającego z opresji życia w księstwa tego świata. Mikołaj Bierdiajew dowiódł, że Dostojewski przedstawił Rosjan jako urodzonych apokaliptyków, ale w wykładach zebranych w pracy *Światopogląd Dostojewskiego* (1921) nie umiał jeszcze tej skłonności nadać wyjaśnienia historycznego. Nie dostrzegał, że apokaliptyka rosyjska jest gnostycka. Gnostyckie (marcjonistyczne) pochodzenie skłonności Rosjan do rozłamu ideału i rzeczywistości jako algorytm strukturalny rosyjskiej umysłowości, stwierdził dopiero w ostatniej ważnej pracy *Rosyjska idea* (1946). Zauważył w niej, że nastawienie apokaliptyczne, nieskończona tęsknota do życia pod innym niebem, na innej ziemi, rozluźnia relacje Rosjan z doczesnością, a w konsekwencji zobojętnia na aksjologiczny i materialny wymiar teraźniejszości. Nastawienie to nazwał rosyjskim nihilizmem. Bierdiajew dostrzegł w Dostojewskim (dotyczyłoby to również Sołowiowa) proroka wstrząsów rewolucyjnych, ale przede wszystkim wizjonera uwzględniającego wpływ sekularyzacji gnostyckich idei religijnych w łonie rosyjskiego prawosławia i sekciarstwa. Prawdziwą rewelacją w pisarstwie autora *Biesów* okazało się portretowanie Rosjan jako urodzonych dualistów, ujawnienie dualizmu Rosjan jako stałego wyznacznika ich stanu mentalnego.

Wrażliwość polska

Czy rosyjskie odrodzenie religijne XX w. wpływało na polskie rosjoznawstwo? Można powiedzieć tyle, że już przed rewolucją bolszewicką 1917 r. polscy autorzy dopełnili obraz mentalności rosyjskiej z pozycji specyfiki religijnej i kulturowej. Władysław Jabłonowski[4], wiedziony intuicją dualizmu teologicznego Słowian wschodnich, a więc ich skłonnością do oddawania świata

[4] W. Jabłonowski (1865–1956) był polskim arystokratą z Podola. Po ukończeniu gimnazjum w Białej Cerkwi, a następnie Politechniki Lwowskiej, odbył studia w Szwajcarii (École d'Antropologie) i we Francji (Collège de France). Działał tam w towarzystwach i organizacjach młodzieży polskiej. Po powrocie do kraju został aresztowany i zesłany do Wierchnieuralska od 1893 do 1896 r. Podobnie, jak Mickiewicz i romantycy, poznał Rosję osobiście. Porównywał dwie kultury, polską i rosyjską ze stanowiska antropologii kulturowej i psychologii społecznej. Odwoływał się do historii Kościoła w celu porównania duchowości klasztorów i monastyrów. Jako kulturoznawca posługiwał się kategoriami Wschodu i Zachodu w perspektywie antropologicznej — ustalając rudymentarne różnice między obu formacjami. Pozbawiony zaplecza religioznawstwa ujawniającego wschodnią genezę wierzeń i idei religijnych prawosławia oraz

w pacht zasadzie Zła, odsłania, pod wrażeniem prac odrodzenia religijnego: Pawła Biriunkowa *Duchoborcy*, Wasilija Rozanowa *Ciemne oblicze* i Pankratowa *Poszukując Boga*, typowe dylematy światopoglądowe i ich rozwiązania na gruncie religijności rosyjskiej:

> Albo świat i życie, wówczas trzeba wyrzec się „królestwa niebieskiego", zbawienia, Boga; albo zbawienie, które wymaga wyrzeczenia się ziemi, ciała płci. [...] Dusza zmuszona jest wybierać, opowiedzieć się za czymś jednym. Gdy się opowie za Bogiem — dokonywa gwałtu na życiu, gdy za życiem — wypiera z siebie Boga, gwałci w sobie istotę religijną.[5]

Ostrość tego dylematu jest typowo wschodnia. Uderzające jest w nim zawarte *implicite* przeświadczenie, że świat i Bóg są antagonistami. Kto służy światu, zdradza Boga. Wierność Bogu wymaga wyrzeczenia się świata Zła. W głębszej warstwie tego dylematu jest zawarta reliktowa pamięć dualizmu teologicznego wschodniego chrześcijaństwa, które pod wpływem idei gnostyckich i manichejskich tworzyło wizję świata we władzy złego demiurga, zaś dobrego Boga sytuowało w przestrzeni akosmicznej, gdzie obcy temu stworzeniu przebywał jako *Deus otiosus*. Dlatego Rosjanie – według Jabłonowskiego — „wędrują wciąż, tułają się wciąż w duchu z głęboko wszczepionym weń przekonaniem, że jak się nie jest «z Bogiem przeciw światu», to jest się «ze światem przeciw Bogu»"[6]. Na to reliktowe podłoże dualizmu Słowian nałożył się umiarkowany dualizm judeochrześcijański. Praca Jabłonowskiego dowodzi, że w prawosławiu uzyskał on ostrość dualną Wschodu. Dlatego religijność rosyjską charakteryzuje silna ekspozycja idei szatana jako księcia tego świata.

Według Jabłonowskiego podatność na idee skrajnego dualizmu naraża Rosjan na egzystencjalne rozdarcie pomiędzy złem Tego i blaskiem Tamtego Świata. W pracy *Dwie kultury* (1913) przykładem służy nauka Ojca Serafima:

> Świat jest dziedziną innego, tj. księcia wieku tego. Nie uwolniwszy się od świata, dusza nie może kochać Boga. Nie można zupełnie wyrzec się świata, pozostając w świecie. Żeby uczuć światło Chrystusowe, trzeba oderwać się od przedmiotów widomych, nie mieć w sobie żadnych zmysłowych wyobrażeń, schować się jakby w sercu ziemi. Trzeba na wszystko stać się martwym. Innej drogi nie ma.[7]

---

sekciarstwa rosyjskiego, z niezwykła intuicją zrekonstruował gnostycko-manichejski typ rosyjskiego temperamentu.

[5] W. Jabłonowski, *Dwie kultury. Studia historyczne i literackie*, Księgarnia E. Wende i S-ka, Warszawa 1913, s. 122.

[6] *Ibidem*, s. 131.

[7] *Ibidem*.

Natężenie dualizmu w tym wystąpieniu przypomina surowy binaryzm tekstów gnostyckich. Idee dualizmu padały na podatny grunt. Myśląc w ten sposób, staroobrzędowcy poddawali się zakopaniu w ziemi żywcem — nad Dniestrem po kilkudziesięciu naraz. Takie bywały implikacje głębokiego uwewnętrznienia dualizmu teologicznego. Jeżeli nie przybierały form tak drastycznych, pozostawiały wyznawców w głębokim przekonaniu, że świat w Złu leży, że jego zasada jest demoniczna, że jest immanentnie zły z powodu materialności. Stanisław Kutrzeba[8], także pod wpływem pracy Jabłonowskiego, uznał dualizm teologiczny za symptomatyczny dla uczuciowości i myśli rosyjskiej. Wskazał na afektywność prawosławnych, którzy: „Uwielbiają tego Boga, którego po śmierci ujrzą w blasku, we wspaniałości całego Jego majestatu" przekonani głęboko, że dla nich: „Szczęśliwość — poza grobem dopiero, tam zbawienie, tam cnota. Świat zewnętrzny, ten świat, wśród którego żyjemy, jest zły; to utwór szatana, dobrego w nim nie znaleźć, ani spodziewać się, ani starać o to, by go naprawiać[9]. Według Jabłonowskiego ten radykalny dualizm teologiczny Rosjan określił ich afektywność: „Cechą najbardziej stałą duszy rosyjskiej jest wstręt do umiarkowania i stateczności"[10]. Również Mikołaj Bierdiajew, w prowadzonych w tym czasie wykładach o Dostojewskim, opublikowanych w pracy *Światopogląd Dostojewskiego* (1921), wywiódł tę niezdolność do cierpliwego i wytrwałego czynienia sobie ziemi poddaną z religijności Rosjan — urodzonych dualistów:

> Rosjanie, gdy najbardziej wyrażają cechy swoiste swego narodu, są apokaliptykami i nihilistami. Oznacza to, że nie mogą tkwić w przeciętnym życiu duchowym, w przeciętnej kulturze, że ich duch jest ukierunkowany ku sprawom ostatecznym i granicznym.[11]

W *Rosyjskiej idei* (1946) przyznał im skłonności marcjonistyczne ze względu na powszechność oskarżeń Boga: że jest Bogiem surowego prawa i zemsty, a nie miłosierdzia. Wcześniej Bogumił Jasinowski[12] w pracy *Wschodnie*

[8] S. Kutrzeba (1876–1946), urodzony i wykształcony w Krakowie, profesor historii prawa i rektor UJ. Uczestniczył w moskiewskich rozmowach na temat powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, od 1945 r. poseł do Krajowej Rady Narodowej. W swej przedwojennej pracy *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury* (Lwów 1916) ukazał wielkie różnice polskiej i rosyjskiej kultury religijnej, prawnej, charakteru i obyczaju.

[9] S. Kutrzeba, *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury*, Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów 1916, s. 31.

[10] W. Jabłonowski, *Dookoła Sfinksa*, Księgarnia E. Wende i S-ka, Warszawa 1910, s. 8.

[11] M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. H. Paprocki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2004, s. 10.

[12] B. Jasinowski (1883– 1969) studiował na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Wykształcenie pogłębiał w Charkowie, Berlinie, Monachium, Zurychu i Wiedniu. Wykładał na KUL-u i na Uniwersytecie Wileńskim od 1931 r. W czasie wojny od 1940 r. w Buenos Aires,

chrześcijaństwo a Rosja (1933) przedstawił radykalny dualizm jako algorytm rosyjskiej wizji świata i człowieka w ujęciu historycznym. Stwierdził wpływ na prawosławie wybitnych teologów wschodniego chrześcijaństwa — platoników pod wpływem idei gnostyckich: Klemensa z Aleksandrii i Orygenesa. Wpływom Orygenesa przyznał Jasinowski pierwszeństwo, ale zauważył, że m.in.: „Obok Orygenesa (zm. 254) postawić należy, jako dalsze źródło autorytatywne spekulacji teologicznej na Wschodzie, trzy znakomite umysły IV w. — braci Bazylego Wielkiego i Grzegorza Nysseńskiego oraz Grzegorza z Nazjanzu”[13]. Według Jasinowskiego ojcowie ci nadali wschodniemu chrześcijaństwu strukturę radykalnie dualną, a poprzez nie wpłynęli na prawosławie. Sięganie do jego źródeł wymaga sięgania do pism wymienionych ojców Kościoła. Jasinowski pierwszy stwierdził tak wyraźnie:

> Ogólne właściwości życia religijnego Wschodu chrześcijańskiego, odbijające się zwłaszcza w tak licznych w tamtych krajach i niezmiernie starożytnych herezjach, przykuwać winny uwagę badacza, pragnącego spojrzeć w głąb różnic Wschodu i Zachodu.[14]

W procesie sekularyzacji wiodącej do rewolucji różnice te nie zanikają. W perspektywie religioznawczej przed badaczem rewolucji staje zagadnienie związku pomiędzy złem Boga, świata i człowiekiem a charakterem „nowej wiary” i przebiegiem rewolucji. Jest to zagadnienie rozdźwięku między ideologią prometejską a praktyką komunizmu opartą na krwawym terrorze. Gnostycka perspektywa analizy pozwala odpowiedzieć pozytywnie na pytanie, czy pod maską rewolucji rosyjskiej skryli się urodzeni dualiści. Czy maska Prometeuszy nie ukryła twarzy marcjonitów — antyświatowych dualistów, a w konsekwencji namiętnych niszczycieli księstwa tego świata.

Zły świat

Jabłonowski wywodzi z religijności diametralnie różne odnoszenie się do doczesnego świata człowieka Zachodu i Wschodu. Na Wschodzie jest ono wypadkową dualizmu teologicznego księcia tego świata i obcego Boga. Umiarkowanie lub radykalnie dualna teologia implikuje radykalny lub umiarkowany dualizm ducha i ciała — z czego wynikają odmienne wytwory umysłu i ręki człowieka:

Santiago de Chile, a po wojnie w Londynie. Jako historyk prawa zajął się Rosją w Szkole Nauk Politycznych przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie.

[13] B. Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja*, Towarzystwo Wydawnicze „Pogoń”, Wilno 1933, s. 14.

[14] *Ibidem*, s. 3.

> Z jednej strony rzeczy i sprawy rdzennie ludzkie, wzniosłe i przyziemne zarazem, będące organicznym połączeniem pierwiastków duchowych — boskich z pierwiastkami materialnymi — ziemskimi; rzeczy udane, niewykoślawione, słowem piękne. Z drugiej natomiast ustawiają się rzeczy chybione, potworne, zrodzone z uporczywego dążenia do bezwzględnego rozdzielenia powyższych pierwiastków.[15]

Zdaniem Jabłonowskiego miarkowanie dualizmu nieznane Wschodowi decyduje o zdolności afirmacji świata i losu człowieka. Stąd:

> Na Zachodzie przeważają widoki pełni, harmonii życia, wytworzonej pragnieniem jego rozkwitu, który osiąga się tam przez nieustanne ćwiczenie wszelkich władz jednostki ludzkiej; na Wschodzie uderza co innego, mianowicie niepozwalanie sobie na rozkwit, okaleczanie i krępowanie rozwoju istoty ludzkiej, krzepnięcie w kontemplacji zaświatowej.[16]

W świetle tej analizy istnieje związek pomiędzy powszechnym poglądem, że świat w złu leży a krzepnięciem człowieka w zaświatowej kontemplacji. Im straszliwszy świat, tym silniejszy pęd w zaświatowość. Ponieważ natężenie tego ruchu wiedzie do zerwania więzi pomiędzy tym i Tamtym światem, mówimy o uchwyceniu przez Jabłonowskiego dualizmu gnostycko-manichejskiego jako algorytmu rosyjskiej wizji świata i człowieka. Radykalny dualizm działa zwrotnie, tzn. „krzepnięcie w kontemplacji zaświatowej" sprzyja potęgowaniu wstrętu do istnienia i awersji do spraw świata tego. Mamy więc: „Z jednej strony uznanie życia, świata, przyjęcie jego rozmaitości, z drugiej — wzgardę dla realizmu i konkretności"[17]. Jabłonowski uważa, że rezultatem tego nastawienia jest obsesja śmierci właściwa Wschodowi:

> Ten ostatni dręczony śmiertelnie złem, „grzechem" świata, przeklnie wszelkie życie, zaprzeczy wszystkiemu na ziemi, ugodzi w sam rdzeń sił życiowych, twórczych, rozrodczych. Zakocha się ponadto w śmierci — dziwnym, przerażającym kochaniem, wynikłem z ustawicznej jej obawy, z nieodstępnego poczucia nicestwa — w grobie upatrzy „królestwo niebieskie", świętość zaś — w próchnie, w tym, skąd już żaden promień życia się nie przebija, gdzie nie ma krwi, płci, żadnego źdźiebełka ziemskiego.[18]

---

[15] W. Jabłonowski, *Dwie kultury*, *op. cit*., s. 4-5.

[16] *Ibidem*, s. 5.

[17] *Ibidem*. Jabłonowski, na podstawie odmienności dualizmu zachodniego i wschodniego, kwestionuje uniwersalizm chrześcijański: „W teorii było wszędzie jedno i to samo: wyrzeczenie się świata, ziemi, ludzi dla Boga, poświęcenie bytu doczesnego dla bytu wiecznego. W praktyce wszakże Zachód urzeczywistnił powyższe ideały zupełnie inaczej niż Wschód". *Ibidem*.

[18] *Ibidem,* s. 5-6. Wynikiem miarkowania dualizmu na Zachodzi obsesji śmierci przeciwstawił się kult życia: „Zachód znał również pokusę wyrzeczenia się świata, potępienia doczesności; ale praktykując jedno i drugie, najpewniej z powodu duszy swojej posiadającej dar życia, zwra-

Według Jabłonowskiego religijność wschodnia ogniskuje się wokół „intuicji prawdy absolutnej”[19]. Jest to wiedza o tym, że wszystko pochłonie śmierć, każdy jest z góry skazany. Ziemia jest otchłanią. Jednak ta absolutna prawda stała się dla religijnego człowieka Wschodu „przekleństwem, przyczyną wyjałowienia, rodzicielką fałszu i sprzeczności beznadziejnych”[20]. Zaś sprzeczna prawda Zachodu, relatywizująca śmierć względem życia — zagrażająca może popadaniem w panteizm i materializm, „była błogosławieństwem życia i człowieka, sprawczynią jego płodności i twórczości, źródłem piękna i szczerości”[21].

Rozwinięcie diagnozy Jabłonowskiego odnajdujemy w pismach Bierdiajewa i Jasinowskiego. Bierdiajew ze wschodniego porażenia śmiercią, bólem przyrody ożywionej wywodzi rosyjski nihilizm — aksjologiczny eskapizm, czyli niepoczuwanie się do wierności wartościom wspólnotowym. Jasinowski tę pogardę widzi jako wynik pierwotnego radykalizmu w stawianiu postulatu jedności marzeń i rzeczywistości. Nieuchronnie niesie on traumę doświadczania „rozłamu pomiędzy rzeczywistością a ideałem”[22]. W genezie rewolucji warto więc uwzględnić inwertywny przebieg działań motywowanych absolutyzmem ideowym. Okazuje się, że idealistyczna skrajność może odwrócić energie zapowiadane jako twórcze w niszczycielskie. Pragnienie świata bez śmierci, tęsknota za światem idealnym, okazując się utopijną, łatwo przeradza się w czystą negatywność destrukcji. Uwaga Jabłonowskiego potwierdza tę regułę umysłu wschodniego. Odkrywszy, że nie ma życia bez śmierci, „jej złowrogim cieniem przykrywał wszystko żyjące, jego wizje i ekstazy — krańcowe, szalone przeżycia ujarzmionego i przerażonego ducha — czciły niebyt, głosiły chwałę nicestwa”[23].

Wschodnia kontestacja świata według Jabłonowskiego, Kutrzeby, Bierdiajewa i Jasinowskiego ma charakter metafizyczny i jest w proporcji do oczekiwania apokalipsy, a więc śmierci totalnej — bramy do nadświata. Apogeum osiągała w umysłach sekciarzy. Ich rytualne zachowania opisał Wasilij Rozanow, a Jabłonowski przedstawił w uproszczeniu:

---

cał się właściwie ku niemu, wielbił je w szczególniejszy sposób, wówczas nawet, gdy formalnie się go wypierał. Znał tęsknotę śmierci, ale, doprawdy, chcąc nie chcąc, nie przestawał pracować dla życia” (*ibidem*).

[19] *Ibidem*, s. 9.

[20] *Ibidem*.

[21] *Ibidem*.

[22] B. Jasinowski, *op. cit.*, s. 4.

[23] W. Jabłonowski, *Dwie kultury*, s. 9.

> Ten się spala, tamten wyłupia oko, ów pozbawia organu płciowego; jedni opuszczają siedziby swoje i idą na spotkanie Chrystusa [...] w poczuciu nędzy świata i w chęci dostania się do „królestwa Bożego".[24]

Utożsamienie istnienia światowego z grzechem jest wykwitem antyświatowego dualizmu. Jabłonowski nadaje temu dualizmowi znaczenie zarodu strukturalnego rosyjskiej wizji świata i człowieka:

> Ich poczucie Boga, świata i życia, świętości i grzechu, ciała i ducha, w ogóle wszelkie ich przeżycia religijne rozwijają się na powyższym tle, utkanym z pierwiastków niemocy własnej i przerażenia się ogromem złego na zewnątrz nich.[25]

Ze stanowiskiem Jabłonowskiego zgodził się Jasinowski: „Struktura pojęć o Bogu staje się zarazem kluczem do zrozumienia struktury wewnętrznej ludzi", „dziejów wewnętrznych samego człowieka"[26].

Sekularyzacja prawosławia a rewolucja — wnioski końcowe

Skutki sekularyzacji prawosławia genialnie przewidział Dostojewski. W dobie odrodzenia religijnego w Rosji nawrócony marksista Mikołaj Bierdiajew najtrafniej odczytał profetyczne przesłanie autora *Biesów*. Przed rewolucją bolszewicką w Polsce pojawiły się prace wychodzące z założenia, że kluczem do zrozumienia Rosji jest religijność Rosjan. Odkrycie jej radykalnie dualnego charakteru zapowiadało przebieg rewolucji komunistycznej. Okazało się, że wojujący ateizm może usunąć cerkwie, eksterminować duchowieństwo, w sekularnym szale ogołacać wiernych z wyobrażeń religijnych. Nie może jednak zmienić struktury umysłu prawosławnego. Może on pozbyć się wiary w Boga i usuwać Go ze swej wyobraźni, ale nie zmieni to faktu, że przyznaje nad światem panowanie zasadzie Zła. Nie jest to już książę tego świata, ale jest nim zło nieokreślone albo określone np. jako wróg ludu, ale tkwi. Nie wystarczy rozwijać wizję świetlanej przyszłości, socjalistycznego raju na ziemi, skoro rdzeniem mentalnym wspólnoty jest dualizm tego świata i Tamtego świata. Tego świata, tzn. padołu grzechu i niedoli, z którego wyjście wiedzie przez bramę śmierci. Jest to jedyna droga dla fatalnie zniewolonego człowieka, wszak jego duch zamknięty jest w więzieniu ciała. Uwzględniając specyfikę podłoża religijności rosyjskiej, rozumiemy, że wbrew deklarowanemu programowi budowy nowego, wspaniałego świata od posad, wielowiekowe

[24] *Ibidem*, s.109.

[25] *Ibidem*, s. 112.

[26] B. Jasinowski, *op. cit*., s. 3.

nawarstwienie się energii antyświatowego dualizmu oraz jego radykalizm doprowadzić musiały do niszczycielstwa rewolucyjnego, a następnie do rozpętania terroru komunistycznego. Widzimy, że rewolucja stała się zapłonem energii skumulowanych w gnostycko-manichejskich ideach religijnych.

Zbigniew Kaźmierczyk

The Secularization of the Orthodox Church versus the Russian Revolution

Abstract

The author explores the genesis of Russian revolutions from the standpoint of religious studies. He discusses the issue of secularization of the Orthodox Church. He shows that the unique religious group — the Christianity imbued with Gnostic and Manichaean elements — has survived the process. The article explores the influence of the Eastern Slavs' theological, cosmological, anthropological and eschatological dualism on the course of revolution carried out under Promethean slogans. It explains the devastating nature of the October Revolution and the rule of terror on the basis of the idea of anti-world dualism — the idea which actively shaped the outlook of the Russian world.

Keywords: Orthodox Church, secularization, Prometheism, revolution, terror.